

Gazeta Gdańska

„Gazeta Gdańska“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłaćta kwartalna na pocztę 4,05 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 4,95 mk. — Adres „Gazeta Gdańska“ — Danzig, Postschliessfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 60 fen. za jedno słowo wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).
Telefon 1781. Telefon 1781.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na niedzielę, dnia 14-go marca 1920.

Nr. 63.

Powstanie na Śląsku Cieszyńskim.

Ludność polska, doprowadzona do rozpaczliwych warunków przez gwałtowne i nieprzychylnym stanowiskiem komisji plebiscytowej, która otwarcie popierała Czechów na niekorzyść naszą, porzuciła pracę.

Na morawsko-śląskim obszarze węglowym Karwin-Ostródą wybuchł strejk górników, który przybiera coraz niebezpieczniejsze rozmiary. Strejkują więcej, niż 70 procent górników. Robotnicy ciągną od szybu do szybu. Powstają krwawe starcia pomiędzy robotnikami polskimi i czeskiemi, wykroczenia przeciwko urzędnikom. Strajk objął również dopiero co odstąpiony obszar Hulsztyna. Porzucili również pracę robotnicy zakładów hutniczych w Ostródzie i w fabryce wagonów. Niektóre kopalnie wywiesiły czerwone chorągwie.

Politycznym powodem niepokoju jest wydalenie zastępców robotników z polsko-czeskich komisji miejscowych. Komisja państw sprzymierzonych, która kierować ma plebiscytem, obradując nad położeniem, nie powzięła dotychczas żadnych postanowień. W środę przyszło do krwawych starć. Górnicy czescy walczą przeciw polskim cępani, kosami, granatami ręcznymi, uzbrojeni w rewolwery. Wojsko sprzymierzonych przygląda się bezsilnie walce. Burmistrz czeskiego miasta Orłowy udał się do Frysztatu, skąd nie wrócił, gdyż Polacy zaarrestowali go. Na wieść o tem, uzbroili się mieszkańcy Orłowy w cepy i drągi żelazne i poszli do Frysztatu, aby uwolnić swego burmistrza. Na moście pomiędzy Karwinem i Frysztatem przyszło do walki pomiędzy Czechami i Polakami. Oddział żołnierzy francuskich, który zamierzał walczyć rozłączyć, rozpedzono, jeden z żołnierzy francuskich został zabity, oficer zaś ciężko pobity. Walka na moście dała hasło do ogólnego powstania. Prawie w każdej kopalni toczą się starcia pomiędzy Czechami i Polakami. Prowadzone są zaciekle walki przy pomocy granatów ręcznych. Są ranni i zabici. W czwartek rano przeciągały oddziały robotników polskich zwartą ławą przez ulice Karwiny. Czesi musieli uciekać, pozostawiając cały dobytek na miejscu. Podobne wypadki zdarzyły się w innych obwodach, gdzie Polacy są w większości. Obidwie strony zabierają zakładników. Czesi zaarrestowali dawniejszego polskiego posła Halfara. Do Freiwaldau i Dombrowy przybyły wojska sprzymierzonych. Rozeszła się pogłoska, iż zostanie obsadzona przez wojska koalicyjne cała linia demarkacyjna pomiędzy obszarem polskim i czeskim. Prezydent komisji sprzymierzonych, Wilton, stara się pośredniczyć, co mu się jednak dotychczas nie udało.

Bezpośrednim powodem strasznego rozdrażnienia jest oświadczenie, które złożył wiceprezydent czeskiego zgromadzenia narodowego, Tomaszek, w czwartek w parlamencie. Powiedział, że Czechosłowacy nie zrzekną się nigdy Cieszyna. Czesi zgodzili się na plebiscyt, ponieważ byli zupełnie pewni swego zwycięstwa (sztuczki się nie udały), lecz teraz wykonują Polacy tak niesłychany terror (bezcelne kłamstwo! Przeciwnie, stosują go właśnie Czesi), że nie mogą oni uznać plebiscytu. Gdyby miało przyjść do zbrojnego rozstrzygnięcia, wojna z Polską byłaby w Czechach najpopularniejszą! — O nas można powiedzieć to samo! Niech tylko zaczną! Niedawno wojska czeskie zostały pobite na głowę przez Węgrów, tak, iż musiała ratować je koalicja. W czasie pierwszego najazdu czeskiego na Śląsk Cieszyński, w roku ubiegłym, brygadier Latinik z garstką żołnierzy polskich bił dziesięćkroć liczniejszego przeciwnika. Rokowania o pokój na wschodzie rozstrzygnięciem swych losów przez Słowację, która nie chce związku z Czechami. Żołnierz polski da odpowiednią nauczkę tym prusakom Słowiańszczyzny, którzy wyciągają pożądlive dłonie po cudzą własność. Niech się nadarzy tylko sposobność!

Błędne koło.

Można się spotkać z zapatrywaniem, jakoby dyplomacja nie dość sprawnie dopilnowała naszych interesów. Zjawiają się i utyskiwania na nasz jakoby narodowy nałóg łatwego ustępowania. Nie docenia się przy tych przyganach trudności, jakie napotykała dyplomacja nasza w Paryżu i z natury rzeczy napotkać musiała.

Wszak nie wysyłaliśmy wojsk naszych wprost na pomoc państwom zachodnim, nie należeliśmy więc w ich zrozumieniu do stron wojujących, i dopiero, gdy rewolucja w Niemczech utraciła rządy cesarskie, gdy wybuchło powstanie w Poznaniu a później zaszła znakomita obrona Lwowa przed bandami ukraińskimi, wywołane zostało imię polskie. Sprawa nasza dopiero w owej chwili nabrała znaczenia, gdy dotychczasowe nasze przedstawicielstwo skupione w Komitecie Narodowym, nie mogło już występować jako urzędowe zastępstwo Państwa Polskiego, gdyż istniał rząd polski, wprawdzie narzucony ale zawsze tolerowany, tak że nawet i pozorami byliśmy po stronie państw centralnych.

Nastroj we Francji nie mógł być dla nas przychylny, kiedy głównym wrogiem naszym była Rosja, która swe armie poświęcała państwom zachodnim dla obrony Francji.

Należało dopiero w drodze mozolnych zabiegów pozyskać szersze koła dla naszej sprawy, którą też z początku rozumiały i doceniały jedynie jednostki z kół inteligencji, gdyż ogół francuski był stanowczo dla Rosji przychylnie usposobiony.

Obcymi byliśmy dla rasy Anglosaskiej. Żywa uczucia wzbudziliśmy u Włochów. Japończyk nas nie znał.

Ze przy tak niekorzystnym ułożeniu stosunków zyskaliśmy to co dziś posiadamy i czego jeszcze spodziewać się możemy, należy uznać jako znamienity wynik zabiegów dyplomatów naszych. W tych ramach należy nam uznać w pełni to, cośmy zyskali jako plus w bilansie naszych spraw, które zawdzięczamy zgodnej woli państw zachodnich.

Byłoby fałszem, abyśmy pod tym względem zajmowali wobec Anglii inne stanowisko, jak pełnego uznania za wskrzeszenie naszej Ojczyzny. Sam fakt wskrzeszenia imienia Polski, dawno zapomnianej w szerokim świecie jest niezmiernie wartości. Dzisiaj to imię rzuca swe blaski na wszystkie strony świata, nakazując wrogom poszanowanie tego, co dawniej traktowano, za nic miano, ponieważ i o czem do szczytu zapomniano.

Ze te zmiany skutecznie się w czasokresie nie wiele dłuższym jak jednego roku, że w tym czasokresie Europa doszczętnie zreformowała swe widnokreślone myślowe i duchowe co do naszej Ojczyzny, to są te tęcze blaski, które okazały się zniekanemu narodowi po długiej epoce niedoli.

Jest to jedna strona medalu.

Ale jest i druga, która przedstawia się dla nas mniej korzystnie.

Trudności dalsze powstały wskutek hasła, które wypowiedziane były w sławnych 14 punktach Wilsona, a które choć tchną ideą szlachetną, nie są wolne od doktryneryj, co szkodliwie działało przy stanowieniu naszych granic. Hasła te wykluczały do pewnego stopnia powstanie Polski z granicami historycznymi, a mieszczą i element rozdziewięku, gdy na nazych rubieżach powstałyby miały całe szeregi państw białoruskich, małoruskich, ukraińskich, litewskich, kurońskich, liwowskich, miniaturowych państw, z których żadne nie miałyby podstaw do bytu samodzielnego.

Żądność, aby tym państwom nie pozwolić zajmowania się z Polską jest warunkiem, pełnym niebezpieczeństw na przyszłość, a tworzyć może niepotrzebne tarcia, których możnaby uniknąć, gdyby się było lepiej zapoznało z naszą historią, gdyby lepiej pojęto znaczenie zjazdów w Lublinie, Horodle, hołdów pruskich i Kurlandji.

Nie oręż, ale dobra wola łączyła te szczepy z Polską.

Polsce pozostaje współpracować w ścisłych ramach z ligą narodów. Kompetencje ligi są szczupłe. Nie przyznano jej jedyne go skutecznego środka dla przeprowadzenia jej uchwał: prawa egzekutywy. Liga nie może więc zapobiedz na przyszłość wojnom, ale liga narodów pozostanie poważnym czynnikiem moralnym, którego znaczenia nie będzie mógł nikt zaprzeczyć, nie chcąc się przez opór postawić poza obrębem społeczeństwa ludzkiego. Od rozszerzania stopniowego jej kompetencji zależy spokój Europy. Dopóki te kompetencje będą szczupłe, pokój Europy wymaga silnej placówki, to j. Polski, jako przedmurza wobec bolszewizmu na wschodzie.

Tylko Polska w ramach historycznych jest w stanie spełnić swą misję kulturalną. Każde inne rozwiązanie nie będzie w sobie zawsze zarzewie niebezpieczeństw i nowych niepokoi.

Nie ulega wątpliwości, że w Paryżu zdawano sobie rachunek z położenia, jakie może się wytworzyć na wschodzie. Osłabionej Francji zależało, aby na wschodzie stworzono silne państwo, któremu należały się linie graniczne, odpowiadające względem strategicznym.

Taką linią strategiczną nie jest zachodnia granica, bo wykrojono część drogi żelaznej od Chojnic do Piły. Takimi liniami na wschodzie mogą być linia Dniepru i Dźwiny. Że w tych granicach państwo mogłoby sprostać militarnym żądaniom, tego trudno zaprzeczyć. Ale uwzględnieniu tych żądań stawiała w poprzek nauka o samookreśleniu. Ona nie dopuszczała wcielenia szczepliów nierdzennych polskich, którym zagwarantowano swobodę stanowienia o sobie.

Tak w zakłętym kole ścierały się prądy, wylała się myśl dyplomatyczna. Dla kontynentu nie zakończyła się era, w której panowało zapatrywanie o silnym rządzie, opartym na pełnym skarbie i wojsku.

Te wymogi i nadal obowiązywać będą, jeżeli nie ma wyniknąć chaos z rozterki socjalnej. Wszak służba wojskowa jest skuteczną tamą dla prądów bolszewickich. Szkoła ta będzie i dalej wzorem dla państw, nie chcących się oddać pod obcą zawisłość. Prusak Fryderyk Wielki mawiał, że traktaty są cacka filigranowe, które się łatwo kruszą pod naciskiem silnej ręki.

Nie tak prędko zmienimy postać rzeczy, która pozwala wyrastać organizmowi moralnie zdrowym, a skazuje na zagładę jednostki słabej. I sztuczne podpórki, jak udzielanie kredytu zagranicznemu tym szczepliom na naszych rubieżach wschodnich nie dopomogą do stworzenia sobie racjonalnych warunków bytu.

Taryba litewska, która się mieści w Kownie, odstąpiła kompanjom angielskim monopol wyrobu leśnego na obszarach litewskich za cenę 200,000 funtów szterlingów. Jest to szczegół znamienity na dowód, w jakim stopniu państwka te w krótkim czasie musiałyby popaść w zawisłość gospodarczą i ubóstwo.

G d a ń s k, dnia 11 marca 1920.

Dr. Mieczysław Jankowiak.

Bez maski.

W organie Narodowego Stronnictwa Robotników „Wiarus Polski“, wychodzącym w Bochum w Westfalji, w Nr. 56 z dnia 7 marca 1920, czytamy doniesienie następujące:

Obwodowa komenda wojskowa w porozumieniu z komisarzem rządowym z Monasteru nadesłała nam dziś, w piątek dnia 5 marca po południu o godzinie 4½ telegram, w którym zakazano wydawania „Wiarusa Polskiego“ na przeciąg dni 14, od 6 marca począwszy. Powodem zakazu są zamieszczane rzekomo podburzające artykuły, sprzeciwiające się środkom zaradczym rządu niemieckiego, a popierające głosowanie polskie na obszarze plebiscytowym Górnego Śląska.

Tyle komunikat wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“.

Powyższy wypadek jest wyrazem słabości rządu niemieckiego, którego armję płatnych agentów na Górnym Śląsku, Warmji i Mazurach,

nie mogą przeciwstawić naszym słusznym i prawdziwym argumentom nie oprócz frazesów o „starej (!) ojczyźnie (!) niemieckiej” (!), domagały się takiego poparcia ich „pracy” ze strony rządu niemieckiego.

Nasze dążenia sprzeciwiają się istotnie „środkom zaradczym” rządu niemieckiego, zmierzającym do sfalszowania woli istotnej ludu naszego, przez stosowanie ucisku względem jego organów prawnych, chociażby wpływ ich na obszary plebiscytowe był niewielki ze względu na oddalenie miejsca wydawnictwa.

Powyższy wypadek musi nasunąć przypuszczenie, iż wszelkie organy rządu niemieckiego, będące na obszarach plebiscytowych, jak Sicherheitswehr, Einwohnerwehr i inne, pozostając pod bezpośrednim wpływem rządu niemieckiego, a mając taki przykład z góry, stosują względem ludności polskiej terror, by wymóc na niej głosowanie na rzecz Niemiec.

Jak w świetle tego komunikatu wygląda „republikański” rząd Eberta, który zawiesza pisma polskie na terenie plebiscytowym Górnego Śląska?

Więc według jego iście pruskiej logiki pisma polskie na to wychodzą, by popierać Niemców lub pisać o Chinach wówczas, gdy rozstrzygają się sprawy żywotne Polski i przyszłość ludu naszego na Śląsku, Warmji i Mazurach?

Maska spada! Republikanin okazał się knechtem pruskim! W chwili głosowania i za ten uczynek nadejdzie dla was dzień zapłaty!

Kazimierz Zagończyk.

Przegląd polityczny.

Aresztowanie rosyjskich generałów w Rydze.

„Berlingske Titende” donosi z Rewalu, że aresztowano w Rydze na rozkaz misji angielskiej generałów Judenicza, Glasenapa i Władimirowa, którzy samochodami zamierzali udać się do Niemiec. Przy wyjeździe użyli oni dla lepszego udania się ich ucieczki, flagi angielskiej. Generał Judenicz ukrył swój majątek, wynoszący około 100 milionów marek estońskich, na okrecie francuskim.

Ameryka a Europa.

Odkąd Ameryka wycofuje się ze współdziału w Radzie Najwyższej, Francja i Anglia ujęły kierownictwo w ręce; niestety od ustąpienia p. Clemenceau pozostaje ono coraz wyraźniej przy Anglii, ściślej mówiąc, niekoniecznie jednomyślnego z nią p. Lloyd George. Wyzyskując sposobność, Anglia wzmacnia w Europie swoje wpływy, Francję dopuszczając tylko dla pozorów tu i owdzie do kroków podobnych. Ażeby uniezależnić się od Ameryki zupełnie, postanowiono spłacić zaciągnięte tamże długi.

W odpowiedzi na to w senacie amerykańskim zaczepiano Anglię dość namiętnie, zwiąc ją prawdziwym dorobkiewiczem wojennym i t. p., zarzucając jej intrygi w Europie, do których Ameryce mieszać się nie wolno. Uchwalono też odpowiednie zastrzeżenia co do układu wersalskiego. 17 senatorów demokratycznych odpadło pono od Wilsona.

Noske przeciwko strejkom.

W odpowiedzi na wniosek niezawisłych socjalistów, domagający się zniesienia stanu obłężenia, oświadczył w zgromadzeniu narodowym Noske, że generalny strajk kolejowy i górniczy musi być unicestwiony wszelkimi środkami. Energiczne kroki rządu skierowane są nie przeciwko uczciwym robotnikom, lecz przeciw bandom rabusiów oraz przeciw mniejszości, nadużywającej wolności.

Holandja nie chce wydać Wilhelma II.

Ogłoszono drugą odpowiedź Holandji na notę koalicyjną w sprawie wydania Wilhelma II. Holandia oświadcza, że na mocy ustaw holenderskich Wilhelma II wydać nie może. Natomiast oświadcza, że jest świadoma niebezpieczeństw i obaw, płynących z pobytu Wilhelma II w Holandji i że w tym względzie rząd holenderski poczynił zarządzenia.

Poznał się na nich.

Lord Laverhulme, powróciwszy z Niemiec, oświadczył, że Niemcy i Austria powinny być zastawione na ostatnim i przedostatnim miejscu wśród państw, zasługujących na względy Rady Najwyższej. Lord Laverhulme zaznaczył, że żaden z Niemców nie okazuje najmniejszej skruchy.

Sprawy polskie.

Dookoła pokoju z bolszewikami.

Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że Naczelnik Państwa otrzymał nową notę rządu sowieckiego.

Nota ta datowana jest z Moskwy dnia 6 marca b. r. i podpisana przez Cziczierina, komisarza dla spraw zagranicznych.

Treść noty jest następująca:

Cziczierin potwierdza przedewszystkiem odbiór odpowiedzi rządu polskiego na notę sowiecką z dnia 29 stycznia b. r., poczem zaznacza, że lud rosyjski pragnie pokoju ze wszystkimi naro-

dami, a przedewszystkiem z narodem polskim, wobec czego rada komisarzy ludowych ponawia poprzednie swe propozycje pokojowe.

Polskie operacje strategiczne na Ukrainie — głosi dalej nota — zwrócone są przeciw sowieckiej republice ukraińskiej, która pozostaje w przymierzu z Rosją sowiecką. Akcja bojowa, podjęta obecnie przez armię czerwoną przeciw armii polskiej, jest następstwem ofensywy polskiej na Ukrainie.

W zakończeniu noty Cziczierin domaga się wstrzymania natarcia wojsk polskich i prosi o rychłą odpowiedź na propozycję pokojową rządu sowieckiego z dnia 29 stycznia b. r.

W marcu rozpoczną się rokowania pokojowe.

Ze źródeł miarodajnych dowiaduje się „Kurier Polski”, że jeszcze przed otrzymaniem noty powyższej Rada Ministrów zdecydowała zawiać domięć rząd sowiecki, iż w ciągu marca Rzeczpospolita Polska gotowa będzie do przystąpienia do rokowań.

Odnosnego radio jeszcze nie wysłano i redakcji ostatecznej nie ustalono, gdyż chodzi o wyznaczenie w porozumieniu z czynnikami wojskowymi ewentualnego miejsca rokowań.

Odpowiedź rządu polskiego bolszewikom.

Odpowiedź rządu polskiego na propozycję pokojową bolszewików, która obecnie rozważana jest przez wydział dla spraw zagranicznych sejmu polskiego i będzie zatwierdzona przez koalicję, zawierać będzie pięć punktów:

1. Rosja uznaje granice Polski z roku 1772. Narody, które mieszkają na wschodzie tych granic, otrzymają prawo stanowienia o sobie.
2. Rosja uznaje niezawisłość państw bałtyckich. Państwa te mogą bez żadnego ograniczenia ze strony Rosji zawierać traktaty z Polską.
3. Polska ogłosi swoją bezinteresowność co do Ukrainy, o ile tam będzie utworzony samodzielny rząd, uznany przez koalicję.
4. Rząd sowiecki musi dać Polsce gwarancje przed ewentualną propagandą bolszewicką w Polsce.
5. Rosja zapłaci odszkodowanie za zniszczenie kraju polskiego przez armię rosyjską i za straty obywateli polskich, poniesione przez nich w Rosji pod panowaniem ich systemu. Odszkodowanie to zapłacone być musi w złocie.

Wiadomości potoczne.

KALÓNDARZ na niedzielę, dnia 14 marca r. b.

Zacharjasza B.

Słońca wschód o g. 6 20, zach. o g. 6 0.

Księżycy wschód o g. 2 59, zach. o g. 11 36.

Ratujmy Śląsk! Składajmy ofiary na rzecz Komitetu Obrony Śląska przy Radzie Narodowej w Poznaniu (biuro św. Marcin 40, pokój 16), lub do Banku Związku Spółek Zarobkowych (konto Komitetu) i redakcji pism polskich.

Gdańsk. Na przyszłym posiedzeniu ardy miejskiej przedłoży magistrat radnym projekt podwyższenia ceny za karty wstępu do teatru miejskiego. Z powodu podwyższenia pensji artystom i podróżniom wszystkich przyborów powstały tak wielkie wydatki, że liczyć należy przy zakończeniu występu tego zeszłego z niedoborem ca. 400 000 marek. Chcąc chociaż część niedoboru tego pokryć należy podwyższyć kartę wstępu, co też zapewne rada miejska uczyni, w uznaniu trudnego położenia dyrekcji.

— Tutejszy urząd roboczy ogłasza, że w nadreńsko-westfalskich kopalniach węgla znaleźć mogą zatrudnienie niewyuczeni robotnicy w wieku 20 lat. Zarobki są korzystne. Przyjęci zostaną jednak tylko tacy robotnicy, którzy zobowiążą się do stałej pracy w kopalni. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w urzędzie pośredniczącym dla niewyuczonych robotników, przy Töpfergasse 1—3, I piętro. Szukający pracy wypełnić muszą wrzód formularze, które w odnosnym urzędzie pośrednictwa pracy mogą otrzymać.

— Liczba szukających pracy wynosiła dnia 1 marca rb. 9087 mężczyzn, 2283 kobiet, razem 11370 osób. Wolnych miejsc było 302, pomiędzy tymi 228 dla mężczyzn, i 74 dla kobiet.

— Karty na chleb i makę wydane zostaną tym razem za oddaniem głównej marki nr. 170.

— W dzisiejszym numerze gazety ogłoszone są środki żywności, które wydane zostaną w sobotę i przyszłym tygodniu.

— Zebranie rady miejskiej, które się odbędzie we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 4 po poł., dzieli się na część jawną i część tajną. Część jawna zawiera 11 punktów porządku dziennego, część tajna dwa punkty.

Kościęrzyna. Dla ułatwienia wydawnictwa gazety „Straż Pomorska” w Kościęrzynie zawiała się spółka, która nabyła drukarnię od wydawcy gazety niemieckiej, która tam wychodziła. Spółka ma otworzyć przy redakcji gazety także księgarnię polską, ułatwiającą Ziemi Kaszubskiej nabycie książek dla rozpowszechnienia na Kaszubach znajomości tych rzeczy, o których dziś powinien wiedzieć każdy dobry Polak. W spółce tej przyjęli udział: ks. prałat Bączkowski z kapitałem 50 000 marek niem., Bank Dyskontowy w Gdańsku również wszedł do spółki z sumą 50 000 marek niem. Taką też sumą 50 000 marek za-

rezerwowano jako udział innych osób, któreby chciały uczestniczyć.

Tczew. Niemieccy urzędnicy kolejowi, którzy jeszcze pełnią służbę, grozili strejkami, jeżeli polska komenda obstawiać będzie przy zakazie usuwania niemieckich odznak. Władza polska zgodziła się na to, aby urzędnicy, którzy tymczasowo pozostają w urzędzie polskim, mogli nosić odznaki niemieckie.

Żądania wielu urzędników niemieckich wcale nie mają końca.

Świętochłowice w Bytomskim. Pięć powalów srebra wartości 50 000 marek zabrała tu policja pewnemu pomocnikowi handlowemu w mniemaniu, że to srebro nie jest uczciwie nabyte.

Królewska Huta. W domu nr. 5 na ulicy Ogrodowej podrzucił ktoś nieznany jakiś większy nabój, który eksplodował na dachu, wyrwał dziurę w dachu a w okolicy pogruchotał szereg szyb w oknach. Sprawca tej zbrodni dotąd nie jest znany.

Toruń. Ekspedytor p. Ludwik Szymański, właściciel jednego z tutejszych największych i najważniejszych firm polskich, nabył dwa ogromne stare śpichrze wraz z domem mieszkalnym przy Krzywej Wieży. — Staraniem Teatru Żołnierskiego, zorganizowanego przy Wydziale Kulturalno-Oświatowym Dowództwa Frontu Pomorskiego, odbył się tu ubiegłej niedzieli na sali Wiktoria koncert orkiestry sztabu generała Hallera. Przeplatano go śpiewami i monologami żołnierskimi, odegrano także sztukę „Stryj przyjechał!”

Warszawa. Wczoraj zgłosiła się do Naczelnika Państwa delegacja Ludu Pracującego z Poznańskiego, celem złożenia mu hołdu i dowiedzenia się, czy prawdziwe są wieści, rozpuszczane przez R. L. Poznańską o tem, że Warszawa nie chce przyłączyć do Polski Poznańskiego oraz że rząd unika porozumienia z państwami zachodnimi. Delegacja oświadczyła, że Lud Pracujący nie uznaje Rady Ludowej w Poznaniu i że nie godzi się na jej politykę. Naczelnik Państwa oświadczył, że Warszawa tak samo jak Poznań pragnie połączenia wszystkich ziem polskich, na przeszkodzie stoi jednak fakt, że Poznańskie nie jest jeszcze dzielnicą tak wolną jak Królestwo lub Galicja, gdyż w Poznańskim istnieje ciągle władza niemiecka. Ten stan rzeczy jest usankcjonowany przez warunek rozejmu między państwami zachodnimi a Niemcami, który orzeka, że o losie Poznańskiego zadecyduje kongres pokojowy. To postanowienie rozejmu kępuje Warszawę. Dlatego Piłsudski może tylko przedstawić państwu sprzymierzonym konieczność zmiany tego punktu. Co zaś do stosunku Warszawy do koalicji, to istnieje on i staje się z każdym dniem coraz bliższy i serdeczniejszy.

Berlin. Kradzież płótna wartości miliona marek. Włamywacze przy pomocy ciężkich narzędzi włamali się do piwnicy, stanowiącej magazyn związków niemieckich przedziału płótna przy ulicy Fryderykowskiej 5—6 i zrabowali za jeden milion marek białego batystu. Spostrzegł to pewien mężczyzna i na alarm strzelił w powietrze, lecz jeden ze zbrodniarzy ujął go za rękę, aby mu przeszkodzić w dalszym strzelaniu, podczas gdy reszta złodziei umknęła z powozem, w którym zapakowane były małe bale zdobycze. Gdy powóz znikł z oczu, zbrodniarz puścił mężczyznę a sam ułotnił się czempredzej.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 12. 3. 20.

Warszawa, 12. III. PAT. Front litewsko-białoruski: W rejonie na północ od Drwisy bolszewicy prowadzą energiczne wywiady.

Front wołyński: Nasze wojska otoczyły i wzięły do niewoli sztab 57 dywizji, biorąc 9 karabinów maszynowych i znaczną ilość jeńców.

Front podolski: Nieprzyjacielski pociąg pancerny zaatakował nasze placówki na przedpolu Derażni. Został jednak odpędzony ogniem artylerji i karabinów maszynowych.

Pierwszy zast. szefa sztabu jen. Kuliński, pułk.

Konferencja w sprawie kryzysu europejskiego.

Carnavon, 12. III. PAT. Radio warszawskie. W rezultacie decyzji, powziętej podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów w Londynie w sprawie zwołania konferencji dla przedyskutowania sprawy europejskiego kryzysu finansowego, zdecydowano, iż konferencja ta ma się zebrać w Brukseli w końcu kwietnia. Prawdopodobnie na konferencji tej reprezentowane będą również i Niemcy.

Napad na oficerów koalicyjnych.

Poldhu, 12. III. PAT. Z Brunświku donoszą o napaści skierowanej przeciwko trzem oficerom armji koalicyjnej. Oficerowie angielscy i włoscy zostali przez tłum obrzuceni kamieniami.

Liga Narodów.

Carnavon, 12. III. PAT. Radio warszawskie. Wobec przystąpienia w dniu 10 b. m. do Ligi Narodów Szwecji, Norwegji i Danji — obecnie przystępują już do Ligi Narodów wszystkie państwa, które nie podpisały traktatu pokojowego, a które zaproszone będą przez mocarstwa sojusznice wstąpią do Ligi.

Carnarvon, 12. III. Radjo krakowskie. Wszystkie państwa w liczbie 14, które nie podpisały traktatu pokojowego, złożyły obecnie do sekretariatu jeneralnego petycję w sprawie przystąpienia do Ligi Narodów.

Starcia pomiędzy Czechami i Polakami.

Wiedeń, 12. III. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi z Morawskiej Ostrawy następujące szczegóły z wczorajszego starcia między Czechami a Polakami na terenie plebiscytowym cieszyńskim: Na wiadomość, że górnik czeski w Orłowej został internowany przez Polaków i przewieziony następnie do Karwina, ruszyli Czesi z Orłowej uzbrojeni w drągi i kije w celu odebrania aresztowanego. Między Karwinem i Frysztatem wywiązała się między Polakami i Czechami walka. Oddział miejscowy konnicy międzykoalicyjnej pod dowództwem oficera włoskiego starał się przyprowadzić porządek. Oficer jednak został zabity przez tłum. Jeden żołnierz francuski został zabity wystrzałem z tłumy. W Karwinie i Frysztacie przyszło również do krwawego starcia, podczas którego z obu stron byli zabici i ranni. Rzucano również ręczne granaty. Władze koalicyjne dokonały szeregu aresztowań. W Karwinie tłum usiłował rozbroić patrol koalicyjny pod dowództwem oficera włoskiego. Gdy jeden z tłumy chciał rzucić w oficera granatem ręcznym, oficer go zastrzelił.

Przesilenie ministerstwa.

Wiedeń, 12. III. PAT. Minister skarbu, rolnictwa oraz minister przemysłu podali się do dymisji. Pozostali ministrowie oddali teki do dyspozycji premiera ministrów. Wobec tego zamiast przewidzianej częściowej zmiany gabinetu, nastąpi ogólne przesilenie ministerjalne.

Rozporządzenie w sprawie strejku.

Warszawa, 12. III. PAT. W związku z wczorajszym strejkami w gazowni i elektrowni komisarz rządu Anusz na podstawie rozporządzenia rządu ogłosił, że pracownicy wyżej wzmiankowanych i w ogóle tego rodzaju zakładów zaliczeni zostaną do kategorii zobowiązanych do świadczeń wojennych. Takim zaś strejkować nie wolno. Stawiający opór podlegają jurysdykcji wojennej.

Warszawa, 12. III. PAT. „Dziennik powszechny“ donosi, że doszło do porozumienia w dniu wczorajszym z metalowcami. Wszyscy przystąpili do pracy.

Podział województwa Pomorskiego.

Warszawa, 12. III. PAT. „Monitor Polski“ z dnia 12. b. m. ogłasza w dziale urzędowych rozporządzeń: Rada ministrów w przedmiocie podziału województwa Pomorskiego na okręgi wyborcze, podzieliła to województwo na 2 następujące okręgi: Pierwszy z ilością 9 głosów i siedzibą Głównego Komitetu Wyborczego w Kościeleżynie, drugi z ilością 11 mandatów i siedzibą Głównego Komitetu Wyborczego w Grudziądzu. Wybory mają się odbyć w dniu 20 maja 1920 r.

Giełda Warszawska.

Warszawa, 12. III. PAT. Ruble carskie (100 i 500) — 201—195—199. Ruble dumskie (1000) — 53—55,25—54,50. Ruble dumskie (250) — 41,50—49. Franki francuskie — 12,30—12,60. Funtv szterlingów — 605—610. Dolary Stanów Zjednoczonych — 151,50—159. Czeki na Paryż — 12,80—13,15. Czeki na Londyn — 615—650. Czeki na Berlin — 227,50—225,50.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

W Gdańsku: Komitetu Daru Narodowego dla Piłsudskiego, na w. m. Gdańsk, w sobotę, 13 bm. o g. 7 w. u p. Kubickiego, Am braus. Wasser 5.
W Gdańsku: Tow. Młodzieży Żeńskiej w niedzielę, 14 bm. o g. 5 wiecz. w szkole Król. Kaplicy. o g. 7 wiecz. w zwykłym lokalu.
W Gdańsku: W niedzielę, 14 bm. o g. 3 po poł. w lokalu p. Kubickiego, Am brausenden Wasser 5
Związku Urzędników Poczтовых Polaków na Pomorze, Warmję i Mazury.
W Gdańsku: Koła śpiewu „Moniuszko“ w poniedziałek, 15 bm. o g. 7 wiecz. w lokalu p. Kwiatkowskiego ul. Stolarska (Tischlergasse) 49.
W Gdańsku: Tow. „Jedność“ w poniedziałek, 15 bm. o g. 7 w „Abstinenterhaus“, ul. Szeroka 83.
W Oliwie: W niedzielę, zaraz po nabożeństwie u p. Drzewieckiego, ul. Sopocka, Stron. Ludowego.
W Sopocie: Narod. Stronn. Robotn. w poniedziałek, 15 bm. o g. 7 wiecz. na sali hotelu Wiktorja.
W Sierakowicach: W niedzielę, 14 bm. o godz. 2 po poł. Stronnictwa Ludowego.
W Łukowie: W piątek, 19 bm. o godz. 2 po poł. na sali p. Byczkowskiego Kółka Rolniczego. Na porządku dziennym zamawianie drzewek owocowych.
W Gór. Brodnicy: Tow. Ludowego dnia 20 bm. w lokalu p. Kwiatkowskiego.

Drukarnia i nakładnia „Gazety Gdańskiej“ Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wierzbicki w Gdańsku.

Ausgabe der Brot- und Mehlkarten.
Die Brot- und Mehlkarten werden diesmal gegen Abgabe der Hauptmarke Nr. 170 ausgegeben.
Danzig, den 11. März 1920. (739)

Der Magistrat.

Arbeitsamt der Stadt Danzig.

Arbeitsvermittlung nach dem Rheinisch-Westfälischen Steinkohlenrevier.

Infolge der Erhöhung der Belegschaftsziffern können 100 ungelernete Arbeiter über 20 Jahre im Rheinisch-Westfälischen Steinkohlenbergbau sofort Verwendung finden. Die Löhne sind am 2. 2. 20 tariflich geregelt. Die Schichtlöhne betragen zur Zeit für 20-jährige und ältere Arbeiter 29 M täglich. Für Ueber- und Nebenschichten sowie für Arbeiten an Sonn- und Feiertagen werden Lohnzuschläge gezahlt. Ausserdem wird den verheirateten Arbeitern für Kinder bis zum Alter von 14 Jahren ein Kindergeld für jedes Kind und jede verheiratete Schicht gewährt. Unverheiratete finden Unterkunft und Verpflegung im Ledigenheim. Das Kostgeld von 5 M bis 7 M wird vom Lohn in Abzug gebracht. Verheiratete Arbeiter erhalten ferner für eigenen Bedarf Hausbrandkohlen bis zu 120 Ztr. zum Preise von 0,50 M für jeden Ztr. ab Zeche geliefert. Die Einstellung von Arbeitern erfolgt erst nach Ausfüllung eines vorgeschriebenen Fragebogens.

Arbeitskräfte, die zur Annahme der Arbeit bereit sind und dauernd im Bergbau beschäftigt werden wollen, werden ersucht, sich in den nächsten Tagen bei unserer Vermittlungsstelle für ungelernete Arbeiter, Töpfergasse 1—3, 1 Treppe, zu melden.

Danzig, den 11. März 1920. (738)

Der Magistrat.

Abgabe von Lebensmitteln.

Am Sonnabend, den 13. März und im Laufe der nächsten Woche kommen folgende Lebensmittel zur Ausgabe:

- Am Sonnabend, den 13. März:
Auf Reichsfleischkarte Abschnitt D: 100 Gr. frisches Fleisch und Wurst (Kinderkarten die Hälfte). 10 Prozent der Menge werden in ausländischem Schweinefleisch geliefert zum Preise von 12,— M für ein Pfund.
Die Fleischer der inneren Stadt ausschliesslich der Markthalle mit den Anfangsbuchstaben P bis W erhalten für die bei ihnen angemeldeten Kunden auf den Abschnitt D 100 Gramm frisches Schweinefleisch (Kinderkarten halbe Menge).
- Von Montag, den 15. März:
Auf die Kartoffelkarte:
Marke 7 — 3 Pfund Kartoffeln.
Auf die nicht belieferten Kartoffelmarken der laufenden Woche werden 250 Gramm geschälte Erbsen zum Preise von 2,40 M für das Pfd., oder ungeschälte Erbsen zum Preise von 2,60 Mark für das Pfund, oder Bohnen zum Preise von 3,20 M für das Pfund je nach Vorrat in den Kolonialwarenhandlungen, bei denen die Kundenanmeldung erfolgt ist, ausgegeben.
- Von Dienstag, den 16. März:
Auf die Lebensmittelkarte:
a) 250 Gramm graue Erbsen zum Preise von 2,60 M für das Pfund: Marken 3 und 31 K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in Danzig, und Marken 24 und 35 K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.
b) 250 Gramm Getreidekaffee zum Preise von 1,50 M für das Pfund, Marken 4 und 32 K der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder.
c) 250 Gramm Haferflocken oder Kindergerstenmehl je nach Vorrat: Marke 33 K der Danziger Kinderlebensmittelkarte und Marke 36 K der Lebensmittelkarte für Kinder in den Nachbargemeinden.
d) 1 H-Packung Süsstoff, Marken 5 und 34 K der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder und Marken 25 und 37 K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.
e) 1 Suppentafel zum Preise von 13 Pfg.: Marken 6 und 35 K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in Danzig und Marken 26 und 38 K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.
- Von Mittwoch, den 17. März:
Auf die Speisefettkarte: 250 Gramm Inlandsmargarine auf die Marke 12. Die Stämme der Speisefettkarten sind aufzubewahren.
Die Butterhändler erhalten die Bezugsscheine für Margarine am Montag, den 15. März in der Zeit von 8½ bis 12 ein halb Uhr in der Molkereiabteilung, Töpfergasse 33.
Die Milchkarteninhaber, die in der laufenden Woche die ihnen zustehende Auslandsmargarine in den Milchgeschäften nicht erhalten haben, weil sie die Milch direkt von einem Kuhhalter bezogen, erhalten auf Ver-

langen am Mittwoch, den 17. März Bezugsscheine für Auslandsmargarine in der Hauptstelle für Krankenernährung, Töpfergasse 23—24. In den städtischen Vororten erfolgt die Ausgabe der Bezugsscheine in den Nahrungskartenzweigstellen.

Die Kolonialwarenhändler haben die Restbestände an Haferflocken und die in der Bekanntmachung vom 26. Februar aufgeführten Milchhandlungen die Restbestände an kondensierter Milch bis Dienstag, den 16. März der Nahrungskartenstelle, Pfefferstadt 33—35, Zimmer 4 schriftlich anzuzeigen.

Die für Mühlenfabrikate eingenommenen Marken haben die Kolonialwarenhändler ihren Grosshändlern einzureichen, die sie der Verteilungsstelle weiterzugeben haben. — Die übrigen vereinnahmten Marken sind den zuständigen Verteilungsstellen unverzüglich einzureichen.

Danzig, den 11. März 1920. (737)

Der Magistrat.



Dyrekt: Aleks Braune Konfr. Ludolf Köllisch

Program marsowy.

Bracia Manley, Bruno Müller, Harkany Juliska, Jersey, Ludolf Köllisch przedl. pokój 69.

3 Reeves przedl. Käte i Nicki, Lola Gray przedl.żone.

Jo Larte i Roy, Else Garell.

Kapela: Wüschke.

przy fortepianie B. H.

Początek o godzinie 7—ej.

KABARET: codziennie o godzinie 4 tej po południu herbata.

Pracownia
na miarę

pod gwarancją
dobrego i
porządnego
wykonania.

Eugen Hasse - Gdańsk.

Rynek Węglowy 14/16. Telefon 1854.
(Kohlenmarkt) Narożnik Passaga.
2060

Ubrania dla panów
i chłopców. Ubiory
myśliwskie i sportowe.

Skład materiałów niemieckich, angielskich i francuskich.

Wielka Hurtownia Polska

Alimentaria t. z o. p.

OSTRÓW, (Poznańskie)

Artykuły kolonialne i spożywcze.

Wszelkie skóry

kupuje, garbuje i zamienia surowe skóry na wygarbowane.

Poczuwka wystarczy.

Carl Dantziger, Oliwa,
Zoppoterstrasse 70. Telefon 53.

Spółka

Bedachungs- u. Betriebsgenossenschaft!

m. b. H.

w Gdańsku i na okolicę,

składająca się wyłącznie z egzaminowanych dekarzy, wykonuje wszelkie prace dekarzkie, oraz asfaltowania, jak również izolacje wód zaskórnych i filarów mostowych z dostarczeniem materiału, lub bez tegoż.
Wszelkie prace wykonuje się spieszenie po przystępnych cenach.

ZARZĄD.

BIURO
w GDAŃSKU, Bischofsberg 4.

PILJE:

w ORUNI,
ul. Główna 2.
Telefon 1392.

w SIDLICACH,
ul. Kartazka 77.
Telefon 2140.

w WRZESZCZU,
Nieschettland 12
Telefon 1780.

w SÓPOTACH,
ul. Sądowa 12.

Odsprzedajacym
nie oddaje się
towaru.

Towary krótkie po szczególnie korzystnych cenach.

Zastrzega się
ilość sprzedac
się mającego
towaru.

Pierwszorzędne wyroby :: Ia jakości!

Przepatniki, do prania, w rozim. form. para 3,25
Przepatniki, la batyst z gumą para 6,00, 5,50, 4,50
Kamizelki z przepatnikami, la wykonanie, szt. 15,00, 13,00
Podwiązki damskie, gładkie i marszczone w 4,50
Podwiązki dla dzieci, 2,85, 2,10

Eleganckie
podwiązki damskie
w wielkim wyborze.

Zatraski, pod gwar. nierdzew tuzin 55,035 fen
Tasiemki do zatrasków metr 0,40
Haczyki i haftki posr. lak koperta 0,15
Szepli do konierzy, obciaga jedw. tuzin 0,20
Kółka do koplowania, szt. 1,10 0,45
Kreda dla krawców, biała i kolorowa sztuka 0 03
Miary centymetrowe sztuka 1,20

Wielki wybór
obsad do sukni i kolorowe.

Tasiemki, biała i czarna 5 mtr. sztuka 2,10mk.
Tasiemka pół płócienna 1,40
Tasiemka la płócienna, 5 mtr. szt. 2,90, 2,50, 2,25
Guziki do bielizny wielkość 26 in 24 20 18 0,50
Guziki do spodni patentem tuzin 0 40
Guziki kościane białe i czarne tuz. 0,55, 0,45 0 35

Jedwabne sznury i sutasze
wielki dobór w kolorach.

Guma ryskowa w wszystkich kol. mtr. 12,00 10,50 3,75
Guma gładka i dziurkowana mtr. 5,00, 4,50 3,20
Taśmy do staników, w dobr. jak. białe szare, 1,60
Taśmy do pastów sznurówkow., bawełn 4 i 5 cm. 2 25
Tasiemki do obrębów, czarne, szare, białe metr 0,48 0,38
Tasiemki z plombami metr 0,55
Olów do sukni, tuzin 65 i 0,45

Wielki dobór
kolorowych jedwabi
do szycia i obszywania dziurak.

Igły do szycia koperta 25 sztuk 0,15
Igły do szycia 25 sztuk 0,30
Szpilki koperta 60 fen. 0,30
Szpilki stalowe w przsk. po 50 gr., pusaka 1,45
Szpilki podwójne białe i czarne, tuzin 40, 35 i 0,30
Igły do maszyny Singera szt. 20 fen. 0,15
Szpilki do włosów, karbowane i gładkie parzta 40 fen. 0,15
Szpilki do igłow., bardzo mocne piezka 20 fen. 0,12

Wielki dobór
kolorowych jedwabi
do szycia i obszywania dziurak.

Sznurowadła do frzewików, trwałe 100 i 1120cm para 1,70 1,90
Sznurowadła maseo, pa. gataki para 2,75, 2 60 2,25
Sznurowadła do półbutów, czarne i kolorowe 70 ctm para 2 50 1,15

Osobna podaż.
Guziki do przybierania, kartka 1,00, 75, 50 fen.

Pa. franc. welna do roboty pończoszowej
czarna, kłębek 8,50 mk.

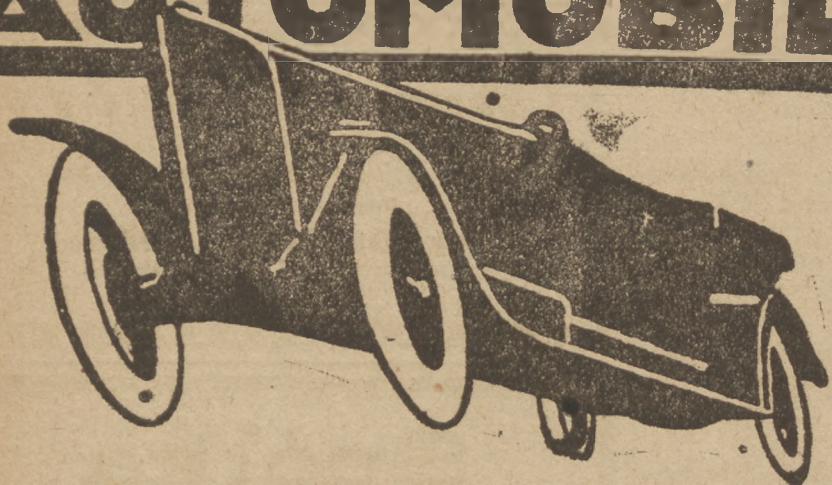
Nirol na gwiazdce, czarne i białe szt. 50 fen.

Wielki wybór w
haftach i koronkach.

WALTER & FLECK

Wielki wybór w
obsadach i wstążkach.

AUTOMOBILE



używane nowe stosowne do każdego celu.

Pierwszorzędne fabrykaty.

Ekspert. Telefon 295, Import.

Danziger Automobil - Fabrik
Stielow & Förster

G. m. b. H.

(109)

PLACE najwyższe ceny za
STARE METALE. 706

Za koprowinę 20 mk.
odlew z brązu 17
mosiąz 9
olów i cyna 5 mk. za klg.

MÜLLER, Orunia,
Schönfelderweg nr. 22.

Posiadłości

wszelkiego rodzaju i (703)

polskie banknoty

sprzedaż

F. DALITZ, Nast.

w GDANSKU, Hofengasse 89

Stenotypistka

zupełnie pewna w pisaniu na
maszynie podług dyktanda, bie-
gła w języku polskim i niemie-
ckim potrzebna od zaraz 725

L. MRZYK, Sopot.

Koperty

polskie

„Gazeta Gdańska“.

KONFEKCJA
MĘSKA.

KONFEKCJA
dla CHŁOPCÓW

ARTYKUŁY
MĘSKIE

ARTYKUŁY
SPORTOWE

CARL RABE, GDANSK,

ul. Długa 52. Beutlergasse 11-14

Pierwszorzędny skład broni

Jedyny na miejscu w (Bydgoszczy)

z wielkim składem strzelb do polowania etc. i dobrze
prosperującym warsztatem, do sprzedania. Zgłoszenia
pod nr. 1645 Rudolf Mosse Bromberg.

Do sprzedania!

Wille, kamienice (po sprzedaży z wolnemi
mieszkaniami), fabryki, śpiężce, dobra,
majątki i karczmy. Biuro moje służy Sz.
Kodakom wszelkiemi informacjami.

Karol Lewandowski,

biuro handlowe

735

GDANSK, Hundegasse nr. 93

WRESZCZ, (Langfuhr) Johanni-tal nr. 6

Kantorzystka

panna 19 letnia, biegła w pracach biurowych i kores-
pondencji polsko-niemieckiej, od kilku lat czynna w
polskiem przedsiębiorstwie, poszukuje stosownej

POSADY.

!! Lastowe oferty z podaniem pła i godzin biuro-
wych pod nr. 741 do Eksp. Gazety Gdańskiej.

Elegancka duża

WILA

w Wrzeszowie,

natychmiast do sprze-
dania przy większej wpłacie.

Zgłoszenia pod nr. 743

do Eksp. Gaz. Gdańskiej.

Reparacje

i nowe roboty

budowane także dachów i bruku
wykonuje spiesznie i tanio

Piątkowski

architekt.

(172)

GDANSK, Alst. Graben 7/8

Telef. 8769 (Lehner i Götter).

Naczelna Rada Ludowa

w Gdańsku,

posz. od zaraz, do biura swego, za dobrem wynagrodzeniem

sekretarza

Zgłoszenia, lecz tylko piśmiennne, wraz z odpi-
sami świadectw i referencjami przyjmuje

Dr. Kubacz

GDANSK, (Danzig) Langgasse nr. 28.